

Jak nas poinformował dy-
urny synoptyk, dziś na Wy-
brzeżu będzie zachmurzenie
nałe. Temp. od -2 do $+5$.
Wiatry słabe, północno-zachod-
ne. Na drogach lokalnie ślis-
cie.

Gdyńska ulica. Fot. W. Nieżywiński

Na pochylniach i basenach wyposażeniowych Stocznicy Gdańskiej

Ponad 2 tys. pracowników wydziałów kadłubowych Stocznicy Gdańskiej im. Lenina przy budowie 7 kadłubów statków różnych typów, o łącznej nośności 60 tys. ton.

Stocznicy gdańscy aktualnie budują chłodniacze, przemysłowe bazy rybne, semipojemnikowce, tunelkowce, drewniane i pierwszy z serii statek typu Ro-Ro.

Z kolei pracownicy wydziałów wyposażeniowych m. in. przygotowują do przekazania 2 jednostki dla armatora radzieckiego, drobnicowce o nośności 7,5 tys. ton „Pawel Dauge” oraz drewnonios o nośności 14 tys. ton „Peter Smidowicz”. W pełnym toku są również prace wyposażeniowe na przemyśle w bazie rybackiej o tonażu 10 tys. ton m/s „Aleksander Sachalinski”. Ostatni etap robót wykonawczych przechodzi także — po pomyślnie zakończonych próbach morskich — m/s „Gudrid”, uniwersalny drobnicowiec przeznaczony dla odbiorcy norweskiego. Natomiast m/s „Wejherowo” — kolejny drobnicowiec o nośności 3,5 tys. ton, budowany dla Polskich Linii Oceanicznych, przechodzi próby na wlezi.

(sta)

Na półkach z KSIĄŻKAMI

50 opowiadań pisarzy Niemiec — Wydawnictwo Poznańskie, cena 65 zł.

„Chłopiec z Salskich Stóp” — Cytel, cena 12 zł.

Alina Stomkowska — „Dzieńnik z Warszawy” — Państwowe Wydawnictwo Naukowe, cena 35 zł.

„Dzieńnik z Warszawy” — Państwowe Wydawnictwo Naukowe, cena 35 zł.

„Dzieńnik z Warszawy” — Państwowe Wydawnictwo Naukowe, cena 35 zł.

„Dzieńnik z Warszawy” — Państwowe Wydawnictwo Naukowe, cena 35 zł.

„Dzieńnik z Warszawy” — Państwowe Wydawnictwo Naukowe, cena 35 zł.

„Dzieńnik z Warszawy” — Państwowe Wydawnictwo Naukowe, cena 35 zł.

„Dzieńnik z Warszawy” — Państwowe Wydawnictwo Naukowe, cena 35 zł.

„Dzieńnik z Warszawy” — Państwowe Wydawnictwo Naukowe, cena 35 zł.

„Dzieńnik z Warszawy” — Państwowe Wydawnictwo Naukowe, cena 35 zł.

„Dzieńnik z Warszawy” — Państwowe Wydawnictwo Naukowe, cena 35 zł.

„Dzieńnik z Warszawy” — Państwowe Wydawnictwo Naukowe, cena 35 zł.

„Dzieńnik z Warszawy” — Państwowe Wydawnictwo Naukowe, cena 35 zł.

„Dzieńnik z Warszawy” — Państwowe Wydawnictwo Naukowe, cena 35 zł.

„Dzieńnik z Warszawy” — Państwowe Wydawnictwo Naukowe, cena 35 zł.

„Dzieńnik z Warszawy” — Państwowe Wydawnictwo Naukowe, cena 35 zł.

„Dzieńnik z Warszawy” — Państwowe Wydawnictwo Naukowe, cena 35 zł.

„Dzieńnik z Warszawy” — Państwowe Wydawnictwo Naukowe, cena 35 zł.

„Dzieńnik z Warszawy” — Państwowe Wydawnictwo Naukowe, cena 35 zł.

„Dzieńnik z Warszawy” — Państwowe Wydawnictwo Naukowe, cena 35 zł.

„Dzieńnik z Warszawy” — Państwowe Wydawnictwo Naukowe, cena 35 zł.

„Dzieńnik z Warszawy” — Państwowe Wydawnictwo Naukowe, cena 35 zł.

„Dzieńnik z Warszawy” — Państwowe Wydawnictwo Naukowe, cena 35 zł.

„Dzieńnik z Warszawy” — Państwowe Wydawnictwo Naukowe, cena 35 zł.

„Dzieńnik z Warszawy” — Państwowe Wydawnictwo Naukowe, cena 35 zł.

„Dzieńnik z Warszawy” — Państwowe Wydawnictwo Naukowe, cena 35 zł.

„Dzieńnik z Warszawy” — Państwowe Wydawnictwo Naukowe, cena 35 zł.

„Dzieńnik z Warszawy” — Państwowe Wydawnictwo Naukowe, cena 35 zł.

„Dzieńnik z Warszawy” — Państwowe Wydawnictwo Naukowe, cena 35 zł.

„Dzieńnik z Warszawy” — Państwowe Wydawnictwo Naukowe, cena 35 zł.

„Dzieńnik z Warszawy” — Państwowe Wydawnictwo Naukowe, cena 35 zł.

„Dzieńnik z Warszawy” — Państwowe Wydawnictwo Naukowe, cena 35 zł.

„Dzieńnik z Warszawy” — Państwowe Wydawnictwo Naukowe, cena 35 zł.

„Dzieńnik z Warszawy” — Państwowe Wydawnictwo Naukowe, cena 35 zł.

„Dzieńnik z Warszawy” — Państwowe Wydawnictwo Naukowe, cena 35 zł.

„Dzieńnik z Warszawy” — Państwowe Wydawnictwo Naukowe, cena 35 zł.

„Dzieńnik z Warszawy” — Państwowe Wydawnictwo Naukowe, cena 35 zł.

„Dzieńnik z Warszawy” — Państwowe Wydawnictwo Naukowe, cena 35 zł.

„Dzieńnik z Warszawy” — Państwowe Wydawnictwo Naukowe, cena 35 zł.

„Dzieńnik z Warszawy” — Państwowe Wydawnictwo Naukowe, cena 35 zł.

„Dzieńnik z Warszawy” — Państwowe Wydawnictwo Naukowe, cena 35 zł.

„Dzieńnik z Warszawy” — Państwowe Wydawnictwo Naukowe, cena 35 zł.

„Dzieńnik z Warszawy” — Państwowe Wydawnictwo Naukowe, cena 35 zł.

„Dzieńnik z Warszawy” — Państwowe Wydawnictwo Naukowe, cena 35 zł.

„Dzieńnik z Warszawy” — Państwowe Wydawnictwo Naukowe, cena 35 zł.

„Dzieńnik z Warszawy” — Państwowe Wydawnictwo Naukowe, cena 35 zł.

„Dzieńnik z Warszawy” — Państwowe Wydawnictwo Naukowe, cena 35 zł.

„Dzieńnik z Warszawy” — Państwowe Wydawnictwo Naukowe, cena 35 zł.

„Dzieńnik z Warszawy” — Państwowe Wydawnictwo Naukowe, cena 35 zł.

„Dzieńnik z Warszawy” — Państwowe Wydawnictwo Naukowe, cena 35 zł.

„Dzieńnik z Warszawy” — Państwowe Wydawnictwo Naukowe, cena 35 zł.

„Dzieńnik z Warszawy” — Państwowe Wydawnictwo Naukowe, cena 35 zł.

„Dzieńnik z Warszawy” — Państwowe Wydawnictwo Naukowe, cena 35 zł.

„Dzieńnik z Warszawy” — Państwowe Wydawnictwo Naukowe, cena 35 zł.

„Dzieńnik z Warszawy” — Państwowe Wydawnictwo Naukowe, cena 35 zł.



Na Węzrach ilość publikowanych książek jest obecnie ośmiokrotnie większa, niż przed wojną. Siedlisko 16 000 bibliotek o funkcji czytelników, w tym 75 milionów książek. Na zdjęciu: biblioteka w Stocznicy, założona w 1966 r.

CAF — MTI

Pierwsze wnioski Bank alimentacyjny działa

MINAŁ pierwszy miesiąc działania ustawy o Funduszu Alimentacyjnym. Od początku br. ZUS wypłaca już alimenty osobom do tego uprawnionym. A pamiętajmy, że o twartych spraw alimentacyjnych było w ub. r. ponad 300 tys., nie licząc spraw umorzonych z bezsilności. W sumie kwota nie zapłaconych alimentów szacowana jest na ok. 0,5 mld zł. Jakże są więc pierwsze wypłaty, wypływające z działania funduszu?

Pierwsza, zasadnicza obserwacja wskazuje, że o terenowych oddziałach ZUS wpłynęło stosunkowo mało, bo ok. 10 proc. spodziewanych wniosków. Oznacza to, że tylko niewielki odsetek potrzebujących osiągnął już od stycznia poprawę warunków bytowania. Z punktu widzenia pracy ZUS powolne spływanie wniosków o wypłatę alimentów jest zjawiskiem korzystnym, ułatwiającym pracę. Niemniej jednak od 1 I br. finansowe zabezpieczenie funduszu istnieje i nie ma powodów, dla których osoby uprawnione nie miałyby z tego korzystać.

Z sygnałów, napływających

do ZUS wynika, iż spora część potencjalnie zainteresowanych istnieniem funduszu nie jest o nim w ogóle, lub jest niedostatecznie poinformowana. Dotyczy to zwłaszcza osób mieszkających w małych miasteczkach i na wsi. Komornicy twierdzą, że wiele umorzonych niegdyś postępowań egzekucyjnych w ogóle nie zostało wznowionych. Będą więc wypłacane wnioski świadczą o tym, iż o słabej orientacji zainteresowanych w postanowieniach ustawy o Funduszu Alimentacyjnym.

przez sąd wysokości, ale nie więcej niż 500 zł miesięcznie na osobę. Ustawodawca przewidział tak prostą procedurę ubiegania się o świadczenie, po to, by uniknąć straty czasu i kłopotów. Niemniej formularze, jak to formularze — wywołują niekiedy całkiem uzasadnione wątpliwości. W niektórych wnioskach, nadsyłanych do oddziałów ZUS, często brak podstawowych informacji. Oczywiście, tego typu błędy muszą powodować in-

dużo lepiej prosperujące dzieci — jest w sferze spraw alimentacyjnych wycinkiem niemal zapomnianym. Powoduje to w znacznej mierze instynkt rodzicielski, który powstrzymuje przed wystąpieniem na drogę sądową przeciwko własnym dzieciom.

Istnieje jednak w naszym kraju wiele organizacji — politycznych i społecznych — które mają prawo występować w ich imieniu. Są to m. in. wszystkie organizacje zawodowe, związki zawodowe, Liga Kobiet, TPD, Polski Komitet Pomocy Społecznej. Mogą one z mocy prawa składać pozwy sądowe w sprawie przyznania alimentów, a w razie bezskuteczności ich egzekucji — zwracać się do ZUS o przyznanie alimentów z funduszu. Powinno to być nawet ich społecznym obowiązkiem.

Zwracając się o takie świadczenia można nie mieć wyrzutów sumienia o przeciążenie budżetu państwa. Fundusz jest bowiem pomyślany wyłącznie jako instytucja kredytowa, a nie charytatywna, wyręczająca opornych w ich powinnościach. Co to oznacza? To mianowicie, że w momencie pierwszego wypłaty z funduszu przysięga się o urzędzie do egzekucji długu.

W działaniach tych komornika wspierać będzie bezwzględnie — i można być przekonanym, że skutecznie — prokuratura, MO, a także odpowiednie przepisy prawa. Jak np. ten, który w sprawach alimentacyjnych znosi tajemnicę i nie tykalność kont bankowych, czy też inny — nakładający na kierowników zakładów pracy, zaniżających dochody dłużnika lub sprzyjających w inny sposób jego uchylaniu się od płacenia.

Można się spodziewać, że stworzenie Funduszu Alimentacyjnego wraz z całym pakietem przepisów uzupełniających podniesie świadomość społeczną tych świadczeń. Alimenty przestaną być dla wielu jedynie papierowym, nie nie znaczącym zobowiązaniem; staną się tym, czym być muszą: powinnością, od której nie sposób się wyminąć.

Los starych, niedołężnych rodziców, zaniedbanych przez nieradko dobre, a zawsze

ciężko trzech zmian wyjeżdża za bramę fabryki 125 ciężarówek, załadowanych dynamicznie jaszczkami. Całoroczna produkcja 170 tys. m. sześć, zaspokaja jedynie w połowie zapotrzebowanie naszego województwa na ten materiał. Trzeba więc uzupełniać dostawami z Olsztyńskiego i Szczecińskiego, gdzie występują nadwyżki.

Potrzeby stale rosną. Jedynym wyjątkiem była budowa nowego zakładu. Początkowo rozważano „możliwość dalszej rozbudowy wytwórni w Redzie. Surowca jest tu pod dostatkiem, ale jednocześnie brak miejsca na nowe obiekty, występują też dotkliwe braki kadrowe wskutek sąsiedztwa wielkich potęg przemysłowych i placów budowy. Nowy zakład wymagał będzie załogi 300—400-osobowej, składającej się w głównej mierze z mężczyzn. Praca w tego rodzaju wytwórni jest ciężka i w niektórych działach — absolutnie niewskazana dla kobiet. Już teraz w zakładzie załoga składa się w 30 procentach z kobiet, co stanowi ostateczną granicę zatrudnienia ich w produkcji betonowej.

Po dyskusjach i rozpatrzeniu wszystkich argumentów wybrano pod budowę teren, odcinek o 132 km od Redy, leżący już w granicach województwa koszalińskiego, w powiecie bytowskim. W 1972 r. przystąpiono do prac budowlanych.

W tej chwili, nowy zakład w Oslawie-Dąbrowie jest już na ukończeniu. Trwa ostatni etap wyposażenia w maszyny. 1 kwietnia na nastąpił ruch technologiczny, a w lipcu — oficjalne otwarcie.

Będzie to pierwszy tego typu zakład w województwie koszalińskim i największy przemysłowy obiekt w tym rejonie. Stanowić będzie oddział przedsiębiorstwa w Redzie.

Produkcja zakładu — tej samej wielkości i rodzaju, co w Redzie. Większa część przeznaczona będzie na potrzeby województwa koszalińskiego, nadwyżka dla naszego.

Aktualnie trwa szkolenie załogi. Zakład jest wyposażony w nowoczesne urządzenia, które można obsługiwać, mając określone kwalifikacje. 200 osób, stanowiących mniej więcej połowę przyszłej załogi, uczy się w Puławach w zakładzie o podobnym parku maszynowym.

A w Redzie? Zakład może pracować jeszcze długie lata, co najmniej trzydziści. Plasku jest pod dostatkiem. Produkcja — ciągle pożądana.

1.6.

Przed XIV Wojewódzką Konferencją PZPR Inwestycje - wysiłek dla przyszłości

WŚRÓD wielu osiągnięć jedno ma wagę szczególną — utrzymanie wysokiego tempa przyrostu inwestycji przy równoczesnym stałym rosnącym poziomie życiowym społeczeństwa. Statystyki mówią, że w bieżącym planie 5-letnim nakłady inwestycyjne osiągną blisko 100 mld zł, tj. tyle, ile wynosił w ciągu całego pierwszego powojennego ćwierćwiecza 1945—1970.

Nasze województwo z regionu permanentnie niedoinwestowanego awansowało do rangi jednego z największych w kraju placów budowy. Dlatego XIV Wojewódzka Konferencja PZPR walczyła o wypracowanie polityki inwestycyjnej, która w latach 1973—74 wyniosła blisko 47 mld zł. Oprócz kluczowych inwestycji, jak Port Północny, rafineria, elektrownia w Żarnowcu, rozbudowa stoczni Gdańska i Gdyni, wznowienie szeregu mniejszych obiektów, że wspomnimy choćby o lotnisku w Rebiechowie, bloku energetycznym 55 MW w Elektrowni Gdańsk II, wielu obiektach użyteczności publicznej jak szkoły, drogi, pawilony usługowo-handlowe, budynki dla rozwijającego się szkolnictwa wyższego, służby zdrowia, roszadarki komunalnej itp.

O złożyło się na inwestycyjny sukces przedsiębiorstw budowlano-montażowych?

Przed wszystkim planowa polityka rozbudowy ich zdolności produkcyjnych, które tylko w latach 1973—74 wzrosły — licząc w wartości majątku trwałego brutto — z 5,6 do 7,2 mld zł. Innymi ważnymi sukcesami składowymi sukcesu była koncentracja wysiłku inwestycyjnego na wybranych zadaniach, stopniowe ograniczanie frontu robót, poprawa organizacji pracy i coraz lepsze jej uzbrojenie w maszyny i sprzęt specjalistyczny.

Wysokie tempo wzrostu produkcji budowlano-montażowej znalazło odbicie w realizacji nakładów inwestycyjnych, które w latach 1973—74 wyniosły blisko 47 mld zł. Oprócz kluczowych inwestycji, jak Port Północny, rafineria, elektrownia w Żarnowcu, rozbudowa stoczni Gdańska i Gdyni, wznowienie szeregu mniejszych obiektów, że wspomnimy choćby o lotnisku w Rebiechowie, bloku energetycznym 55 MW w Elektrowni Gdańsk II, wielu obiektach użyteczności publicznej jak szkoły, drogi, pawilony usługowo-handlowe, budynki dla rozwijającego się szkolnictwa wyższego, służby zdrowia, roszadarki komunalnej itp.

O złożyło się na inwestycyjny sukces przedsiębiorstw budowlano-montażowych?

Przed wszystkim planowa polityka rozbudowy ich zdolności produkcyjnych, które tylko w latach 1973—74 wzrosły — licząc w wartości majątku trwałego brutto — z 5,6 do 7,2 mld zł. Innymi ważnymi sukcesami składowymi sukcesu była koncentracja wysiłku inwestycyjnego na wybranych zadaniach, stopniowe ograniczanie frontu robót, poprawa organizacji pracy i coraz lepsze jej uzbrojenie w maszyny i sprzęt specjalistyczny.

Wysokie tempo wzrostu produkcji budowlano-montażowej znalazło odbicie w realizacji nakładów inwestycyjnych, które w latach 1973—74 wyniosły blisko 47 mld zł. Oprócz kluczowych inwestycji, jak Port Północny, rafineria, elektrownia w Żarnowcu, rozbudowa stoczni Gdańska i Gdyni, wznowienie szeregu mniejszych obiektów, że wspomnimy choćby o lotnisku w Rebiechowie, bloku energetycznym 55 MW w Elektrowni Gdańsk II, wielu obiektach użyteczności publicznej jak szkoły, drogi, pawilony usługowo-handlowe, budynki dla rozwijającego się szkolnictwa wyższego, służby zdrowia, roszadarki komunalnej itp.

O złożyło się na inwestycyjny sukces przedsiębiorstw budowlano-montażowych?

Przed wszystkim planowa polityka rozbudowy ich zdolności produkcyjnych, które tylko w latach 1973—74 wzrosły — licząc w wartości majątku trwałego brutto — z 5,6 do 7,2 mld zł. Innymi ważnymi sukcesami składowymi sukcesu była koncentracja wysiłku inwestycyjnego na wybranych zadaniach, stopniowe ograniczanie frontu robót, poprawa organizacji pracy i coraz lepsze jej uzbrojenie w maszyny i sprzęt specjalistyczny.

Wysokie tempo wzrostu produkcji budowlano-montażowej znalazło odbicie w realizacji nakładów inwestycyjnych, które w latach 1973—74 wyniosły blisko 47 mld zł. Oprócz kluczowych inwestycji, jak Port Północny, rafineria, elektrownia w Żarnowcu, rozbudowa stoczni Gdańska i Gdyni, wznowienie szeregu mniejszych obiektów, że wspomnimy choćby o lotnisku w Rebiechowie, bloku energetycznym 55 MW w Elektrowni Gdańsk II, wielu obiektach użyteczności publicznej jak szkoły, drogi, pawilony usługowo-handlowe, budynki dla rozwijającego się szkolnictwa wyższego, służby zdrowia, roszadarki komunalnej itp.

O złożyło się na inwestycyjny sukces przedsiębiorstw budowlano-montażowych?

Przed wszystkim planowa polityka rozbudowy ich zdolności produkcyjnych, które tylko w latach 1973—74 wzrosły — licząc w wartości majątku trwałego brutto — z 5,6 do 7,2 mld zł. Innymi ważnymi sukcesami składowymi sukcesu była koncentracja wysiłku inwestycyjnego na wybranych zadaniach, stopniowe ograniczanie frontu robót, poprawa organizacji pracy i coraz lepsze jej uzbrojenie w maszyny i sprzęt specjalistyczny.

Wysokie tempo wzrostu produkcji budowlano-montażowej znalazło odbicie w realizacji nakładów inwestycyjnych, które w latach 1973—74 wyniosły blisko 47 mld zł. Oprócz kluczowych inwestycji, jak Port Północny, rafineria, elektrownia w Żarnowcu, rozbudowa stoczni Gdańska i Gdyni, wznowienie szeregu mniejszych obiektów, że wspomnimy choćby o lotnisku w Rebiechowie, bloku energetycznym 55 MW w Elektrowni Gdańsk II, wielu obiektach użyteczności publicznej jak szkoły, drogi, pawilony usługowo-handlowe, budynki dla rozwijającego się szkolnictwa wyższego, służby zdrowia, roszadarki komunalnej itp.

O złożyło się na inwestycyjny sukces przedsiębiorstw budowlano-montażowych?

Przed wszystkim planowa polityka rozbudowy ich zdolności produkcyjnych, które tylko w latach 1973—74 wzrosły — licząc w wartości majątku trwałego brutto — z 5,6 do 7,2 mld zł. Innymi ważnymi sukcesami składowymi sukcesu była koncentracja wysiłku inwestycyjnego na wybranych zadaniach, stopniowe ograniczanie frontu robót, poprawa organizacji pracy i coraz lepsze jej uzbrojenie w maszyny i sprzęt specjalistyczny.

Wysokie tempo wzrostu produkcji budowlano-montażowej znalazło odbicie w realizacji nakładów inwestycyjnych, które w latach 1973—74 wyniosły blisko 47 mld zł. Oprócz kluczowych inwestycji, jak Port Północny, rafineria, elektrownia w Żarnowcu, rozbudowa stoczni Gdańska i Gdyni, wznowienie szeregu mniejszych obiektów, że wspomnimy choćby o lotnisku w Rebiechowie, bloku energetycznym 55 MW w Elektrowni Gdańsk II, wielu obiektach użyteczności publicznej jak szkoły, drogi, pawilony usługowo-handlowe, budynki dla rozwijającego się szkolnictwa wyższego, służby zdrowia, roszadarki komunalnej itp.

O złożyło się na inwestycyjny sukces przedsiębiorstw budowlano-montażowych?

Przed wszystkim planowa polityka rozbudowy ich zdolności produkcyjnych, które tylko w latach 1973—74 wzrosły — licząc w wartości majątku trwałego brutto — z 5,6 do 7,2 mld zł. Innymi ważnymi sukcesami składowymi sukcesu była koncentracja wysiłku inwestycyjnego na wybranych zadaniach, stopniowe ograniczanie frontu robót, poprawa organizacji pracy i coraz lepsze jej uzbrojenie w maszyny i sprzęt specjalistyczny.

Wysokie tempo wzrostu produkcji budowlano-montażowej znalazło odbicie w realizacji nakładów inwestycyjnych, które w latach 1973—74 wyniosły blisko 47 mld zł. Oprócz kluczowych inwestycji, jak Port Północny, rafineria, elektrownia w Żarnowcu, rozbudowa stoczni Gdańska i Gdyni, wznowienie szeregu mniejszych obiektów, że wspomnimy choćby o lotnisku w Rebiechowie, bloku energetycznym 55 MW w Elektrowni Gdańsk II, wielu obiektach użyteczności publicznej jak szkoły, drogi, pawilony usługowo-handlowe, budynki dla rozwijającego się szkolnictwa wyższego, służby zdrowia, roszadarki komunalnej itp.

O złożyło się na inwestycyjny sukces przedsiębiorstw budowlano-montażowych?

Przed wszystkim planowa polityka rozbudowy ich zdolności produkcyjnych, które tylko w latach 1973—74 wzrosły — licząc w wartości majątku trwałego brutto — z 5,6 do 7,2 mld zł. Innymi ważnymi sukcesami składowymi sukcesu była koncentracja wysiłku inwestycyjnego na wybranych zadaniach, stopniowe ograniczanie frontu robót, poprawa organizacji pracy i coraz lepsze jej uzbrojenie w maszyny i sprzęt specjalistyczny.

Wysokie tempo wzrostu produkcji budowlano-montażowej znalazło odbicie w realizacji nakładów inwestycyjnych, które w latach 1973—74 wyniosły blisko 47 mld zł. Oprócz kluczowych inwestycji, jak Port Północny, rafineria, elektrownia w Żarnowcu, rozbudowa stoczni Gdańska i Gdyni, wznowienie szeregu mniejszych obiektów, że wspomnimy choćby o lotnisku w Rebiechowie, bloku energetycznym 55 MW w Elektrowni Gdańsk II, wielu obiektach użyteczności publicznej jak szkoły, drogi, pawilony usługowo-handlowe, budynki dla rozwijającego się szkolnictwa wyższego, służby zdrowia, roszadarki komunalnej itp.

O złożyło się na inwestycyjny sukces przedsiębiorstw budowlano-montażowych?

Przed wszystkim planowa polityka rozbudowy ich zdolności produkcyjnych, które tylko w latach 1973—74 wzrosły — licząc w wartości majątku trwałego brutto — z 5,6 do 7,2 mld zł. Innymi ważnymi sukcesami składowymi sukcesu była koncentracja wysiłku inwestycyjnego na wybranych zadaniach, stopniowe ograniczanie frontu robót, poprawa organizacji pracy i coraz lepsze jej uzbrojenie w maszyny i sprzęt specjalistyczny.

Wysokie tempo wzrostu produkcji budowlano-montażowej znalazło odbicie w realizacji nakładów inwestycyjnych, które w latach 1973—74 wyniosły blisko 47 mld zł. Oprócz kluczowych inwestycji, jak Port Północny, rafineria, elektrownia w Żarnowcu, rozbudowa stoczni Gdańska i Gdyni, wznowienie szeregu mniejszych obiektów, że wspomnimy choćby o lotnisku w Rebiechowie, bloku energetycznym 55 MW w Elektrowni Gdańsk II, wielu obiektach użyteczności publicznej jak szkoły, drogi, pawilony usługowo-handlowe, budynki dla rozwijającego się szkolnictwa wyższego, służby zdrowia, roszadarki komunalnej itp.

O złożyło się na inwestycyjny sukces przedsiębiorstw budowlano-montażowych?

Przed wszystkim planowa polityka rozbudowy ich zdolności produkcyjnych, które tylko w latach 1973—74 wzrosły — licząc w wartości majątku trwałego brutto — z 5,6 do 7,2 mld zł. Innymi ważnymi sukcesami składowymi sukcesu była koncentracja wysiłku inwestycyjnego na wybranych zadaniach, stopniowe ograniczanie frontu robót, poprawa organizacji pracy i coraz lepsze jej uzbrojenie w maszyny i sprzęt specjalistyczny.

Wysokie tempo wzrostu produkcji budowlano-montażowej znalazło odbicie w realizacji nakładów inwestycyjnych, które w latach 1973—74 wyniosły blisko 47 mld zł. Oprócz kluczowych inwestycji, jak Port Północny, rafineria, elektrownia w Żarnowcu, rozbudowa stoczni Gdańska i Gdyni, wznowienie szeregu mniejszych obiektów, że wspomnimy choćby o lotnisku w Rebiechowie, bloku energetycznym 55 MW w Elektrowni Gdańsk II, wielu obiektach użyteczności publicznej jak szkoły, drogi, pawilony usługowo-handlowe, budynki dla rozwijającego się szkolnictwa wyższego, służby zdrowia, roszadarki komunalnej itp.

O złożyło się na inwestycyjny sukces przedsiębiorstw budowlano-montażowych?

Przed wszystkim planowa polityka rozbudowy ich zdolności produkcyjnych, które tylko w latach 1973—74 wzrosły — licząc w wartości majątku trwałego brutto — z 5,6 do 7,2 mld zł. Innymi ważnymi sukcesami składowymi sukcesu była koncentracja wysiłku inwestycyjnego na wybranych zadaniach, stopniowe ograniczanie frontu robót, poprawa organizacji pracy i coraz lepsze jej uzbrojenie w maszyny i sprzęt specjalistyczny.

Wysokie tempo wzrostu produkcji budowlano-montażowej znalazło odbicie w realizacji nakładów inwestycyjnych, które w latach 1973—74 wyniosły blisko 47 mld zł. Oprócz kluczowych inwestycji, jak Port Północny, rafineria, elektrownia w Żarnowcu, rozbudowa stoczni Gdańska i Gdyni, wznowienie szeregu mniejszych obiektów, że wspomnimy choćby o lotnisku w Rebiechowie, bloku energetycznym 55 MW w Elektrowni Gdańsk II, wielu obiektach użyteczności publicznej jak szkoły, drogi, pawilony usługowo-handlowe, budynki dla rozwijającego się szkolnictwa wyższego, służby zdrowia, roszadarki komunalnej itp.

O złożyło się na inwestycyjny sukces przedsiębiorstw budowlano-montażowych?

Przed wszystkim planowa polityka rozbudowy ich zdolności produkcyjnych, które tylko w latach 1973—74 wzrosły — licząc w wartości majątku trwałego brutto — z 5,6 do 7,2 mld zł. Innymi ważnymi sukcesami składowymi sukcesu była koncentracja wysiłku inwestycyjnego na wybranych zadaniach, stopniowe ograniczanie frontu robót, poprawa organizacji pracy i coraz lepsze jej uzbrojenie w maszyny i sprzęt specjalistyczny.

Wysokie tempo wzrostu produkcji budowlano-montażowej znalazło odbicie w realizacji nakładów inwestycyjnych, które w latach 1973—74 wyniosły blisko 47 mld zł. Oprócz kluczowych inwestycji, jak Port Północny, rafineria, elektrownia w Żarnowcu, rozbudowa stoczni Gdańska i Gdyni, wznowienie szeregu mniejszych obiektów, że wspomnimy choćby o lotnisku w Rebiechowie, bloku energetycznym 55 MW w Elektrowni Gdańsk II, wielu obiektach użyteczności publicznej jak szkoły, drogi, pawilony usługowo-handlowe, budynki dla rozwijającego się szkolnictwa wyższego, służby zdrowia, roszadarki komunalnej itp.

O złożyło się na inwestycyjny sukces przedsiębiorstw budowlano-montażowych?

Przed wszystkim planowa polityka rozbudowy ich zdolności produkcyjnych, które tylko w latach 1973—74 wzrosły — licząc w wartości majątku trwałego brutto — z 5,6 do 7,2 mld zł. Innymi ważnymi sukcesami składowymi sukcesu była koncentracja wysiłku inwestycyjnego na wybranych zadaniach, stopniowe ograniczanie frontu robót, poprawa organizacji pracy i coraz lepsze jej uzbrojenie w maszyny i sprzęt specjalistyczny.

Wysokie tempo wzrostu produkcji budowlano-montażowej znalazło odbicie w realizacji nakładów inwestycyjnych, które w latach 1973—74 wyniosły blisko 47 mld zł. Oprócz kluczowych inwestycji, jak Port Północny, rafineria, elektrownia w Żarnowcu, rozbudowa stoczni Gdańska i Gdyni, wznowienie szeregu mniejszych obiektów, że wspomnimy choćby o lotnisku w Rebiechowie, bloku energetycznym 55 MW w Elektrowni Gdańsk II, wielu obiektach użyteczności publicznej jak szkoły, drogi,

